Jeszcze jeden sukces uczonych Związku Radzieckiego

PIERWSZĄ AUTOMATYCZNĄ STACJĘ MIĘDZYPLANETARNĄ

wyniosła w przestrzeń pozaziemską trzecia rakieta kosmiczna

- Zaledwie 10 tys. km od Księżyca
- Praca aparatury — zdalnie kierowana
- Ciężar ostatniego członu rakiety - 1553 kg

MOSKWA (PAP) 4. 10.

W dniu 4 października w Związku Radzieckim odbył się start trzeciej rakiety kosmicznej wyposażonej w automatyczną stację międzyplanetarną. Agencja TASS ogłosiła w tej sprawie komunikat następującej treści:

— Zgodnie z programem badań przestrzeni kosmicznej i przygotowań do lotów międzyplanetarnych, 4 października 1959 roku w Związku Radzieckim wypuszczono z powodzeniem trzecią rakietę kosmiczną. Na jej pokładzie umieszczono automatyczną stację międzyplanetarną.

Stację tę wyrzucono w przestrzeń za pomocą rakiety wielostopniowej. Ostatni człon rakiety, osiągnąwszy przewidzianą prędkość, wydźwignął automatyczną stację międzyplanetarną na planowaną orbitę.

Orbitę, na którą pojazd wielostopniowy wyniósł stację automatyczną, wytyczono w ten sposób, by zapewnić obiegnięcie przez stację

(C. d. na str. 2).

W NRD

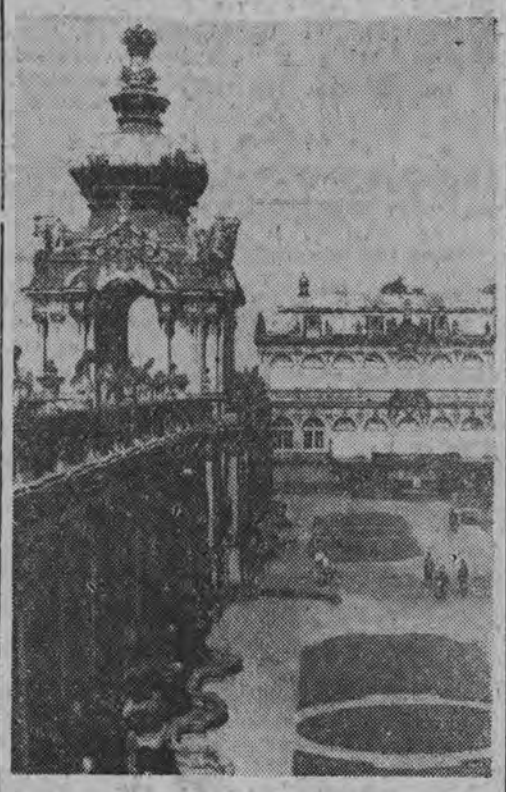

NA ZDJĘCIU: słynny zamek Zwinger w Dreźnie — odbudowany.

CAF — Fot.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się! A ★

NAKŁAD 58.971

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

№ 237 (2533) Poniedziałek, 5. X. 1959 r. Cena 50 gr

Propozycje rozbrojeniowe ZSRR odpowiadają żywotnym interesom naszego narodu

Przemówienie min. Rapackiego wygłoszone w ONZ

NOWY JORK (PAP) 2. 10.

W piątek o godz. 11 czasu miejscowego (17 czasu warszawskiego) wznowiona została debata generalna Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Na posiedzeniu wygłosił przemówienie przewodniczący delegacji polskiej minister Spraw Zagranicznych — Adam Rapacki.

Min. Rapacki rozpoczął swoje przemówienie w Zgromadzeniu Ogólnym od stwierdzenia, że atmosfera międzynarodowa w ciągu ostatniego roku uległa poważnym zmianom i że narosła w ciągu tego roku świadomość potrzeby szukania i znalezienia rozwiązań wszystkich problemów, które dziś stanowią o pokoju świata.

Przechodząc do sprawy rozbrojenia min. Rapacki wskazał, że śmiałość propozycji radzieckich jest w obecnej sytuacji międzynarodowej jej największą zaletą. **Rząd polski uważa propozycję radziecką za realną, odpowiadającą możliwościom i najistotniejszym potrzebom rozwoju sytuacji międzyna-**

(C. d. na str. 2)

Tragiczna katastrofa na przejeździe pod Jeziorkami

7 osób poniosło śmierć na miejscu

WARSZAWA (PAP) 4. 10.

W piątek po godzinie ósmej rano, na niestrzeżonym przejeździe kolejowym w pobliżu stacji Jeziorki na linii Warszawa — Radom wydarzył się tragiczny wypadek. Przyspieszony pociąg z Zagłębia do Warszawy wpadł na samochód ciężarowy marki „GMC", należący do Przedsiębiorstwa „Łączność". Samochód wiózł 26 robotników do pracy w pobliskim Zamieńcu.

Skutki zderzenia okazały się tragiczne. Samochód został kompletnie rozbity, 17 osób zostało zabitych na miejscu, 3 osoby zmarły w szpitalach, 6 osób ciężko rannych przebywa w szpitalach w Piasecznie i Warszawie.

W czasie, gdy nastąpiła katastrofa panowała duża mgła. Wi-

(C. d. ze str. 2)

POGODA

DZIŚ — po porannych przymrozkach dniem zachmurzenie umiarkowane z rozpogodzeniami. Temperatura do plus 8 stopni. Wiatry słabe północno-wschodnie.

JUTRO — na ogół słonecznie i dość chłodno.

Polska delegacja rządowa na obchody 10-lecia NRD

WARSZAWA (PAP) 4. 10.

W uroczystościach w Niemieckiej Republice Demokratycznej z okazji jej 10-lecia weźmie udział delegacja partyjno-rządowa z Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w składzie: **Józef Cyrankiewicz**, członek Biura Politycznego KC PZPR i prezes Rady Ministrów jako przewodniczący delegacji oraz **Zenon Kliszko**, członek Biura Politycznego KC PZPR i sekretarz KC PZPR, **Jan Dąb-Kocioł**, członek Prezydium Naczelnego Komitetu ZSL i minister Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, **Zofia Stypułkowska**, członek Prezydium CK SD, gen. dyw. **Janusz Zarzycki**, członek KC PZPR, wiceminister Obrony Narodowej, szef Głównego Zarządu Politycznego WP, ambasador **Maria Wierna**, dyrektor generalny w MSZ, **Roman Piotrowski**, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny PRL w NRD.

Polscy hokeiści na trawie zdobyli Puchar Europy

Duży sukces odnieśli polscy hokeiści na trawie, którzy w finałowym meczu o Puchar Europy zwyciężyli 4 bm. reprezentację Egiptu 4:1 (2:0).

Radziecka delegacja powróciła do Moskwy

Wczoraj powrócili samolotem z Pekinu do Moskwy członkowie radzieckiej delegacji partyjno-rządowej, którzy brali udział w obchodach 10-lecia Chińskiej Republiki Ludowej: członek Prezydium M. A. Susłow, minister Spraw Zagranicznych A. Gromyko i inni.

Szef delegacji premier Chruszczow zatrzymał się w drodze powrotnej do Moskwy we Władywostoku.

Eisenhower dziękuje Chruszczowowi za podarki

MOSKWA (PAP) 4. 10.

Jak podaje agencja TASS, prezydent USA, Dwight Eisenhower, nadesłał na ręce Nikity Chruszczowa list, w którym dziękuje mu za otrzymane podarki.

Pani Eisenhower i ja — głosi m. in. list — jesteśmy bardzo wdzięczni Panu i narodowi rosyjskiemu za przepiękne podarki, które pan nam przysłał.

Do portu gdyńskiego zawinął największy polski statek zbiornikowiec „Karpaty" (20.259 DWT). Statek został zbudowany w stoczni jugosłowiańskiej w Puli. Przybywając po raz pierwszy do Gdyni, przywiózł 4.190 ton oleju gazowego z Konstancy w Rumunii i z Tuapse w ZSRR — 13.877 ton ropy.

NA ZDJĘCIU: „Karpaty" w porcie gdyńskim. Widok pokładu statku.

CAF — fot. Uklejewski

Rozkład jazdy PKS zamieszczamy w numerze na str. 5

Uwaga Czytelnicy! Numery „Gazety" z rozkładem jazdy PKP można jeszcze nabyć w kioskach „Ruchu"

Dlaczego mniej mięsa?

O sytuacji rynkowej

(Artykuł redakcyjny)

Od pewnego czasu odczuwamy w kraju niedobór mięsa. Część klientów sklepów mięsnych odchodzi od lad nie poczyniwszy zamierzonych zakupów. Sypią się z tej okazji skargi, zarzuty, pytania. W dużej części opinii panuje atmosfera zaskoczenia — przecież jeszcze do niedawna rynek był nasycony mięsem, jego nabycie nie stanowiło problemu. Skąd ta zmiana? Czyż nie można było wcześniej przewidzieć dzisiejszych trudności i zaradzić im w porę?

Otóż, jeśli przyniesie to komuś ulgę, można od razu powiedzieć, że trudności z mięsem były przewidywane na długo przed ich powstaniem. Być może nie w takiej skali, jaką dziś przybrały i nie ze wszystkimi tego konsekwencjami. Sprawa nie stała się nagle. Odczucie takie mogło powstać stąd, iż zdołaliśmy się stosunkowo szybko przyzwyczaić i przystosować psychicznie do sytuacji, kiedy w sklepach mięsnych było dość towaru i prędko zapomnieliśmy, że nie usunięta została bynajmniej główna przyczyna, która przed trzema jeszcze laty powodowała nieporównanie ostrzejszy niedostatek mięsa, mianowicie — istotne opóźnienie rozwoju rolnictwa w stosunku do postępów w pozostałych dziedzinach naszej gospodarki.

Realne możliwości hodowli

Trudności narastały powoli, ale nieuchronnie w rezultacie działania dwóch przeciwstawnych procesów.

Z jednej strony zaczęły się coraz wyraźniej wyczerpywać rezerwy w rolnictwie, uruchomione stosunkowo szybko w wyniku działania nowej polityki partii na wsi. Hodowla osiągnęła już pułap, którego nie można w istotny sposób przekroczyć bez nowych, znacznych nakładów sił i środków w rolnictwie, przede wszystkim na rozszerzenie bazy paszowej. A to jest kwestia lat.

Już w roku ubiegłym zmniejszyła się nieco ilość trzody chlewnej, a wzrosła ilość koni. Mimo to sprzedaż żywca przez wieś wzrastała dalej kosztem uboju gospodarczego. Ten stan — rzecz jasna — długo trwać nie mógł. W roku bieżącym, głównie wskutek nieurodzaju ziemniaków w roku 1958 — nastąpił dalszy spadek (o 6,2 proc.) pogłowia świń. Zwiększyło się natomiast pogłowie bydła (o 1,7 proc.), ale przyrost ten wyrównuje zaledwie część spadku dostaw mięsa, wynikającego ze zmniejszenia trzody chlewnej.

Państwo podwyższało parokrotnie ceny skupu (w ciągu 5 lat wzrosły one dla trzody mięsno-słoninowej o 40 proc., dla bydła — o 160 proc., dla cieląt — o 70 proc.), stwarza różne udogodnienia dla hodowców, udziela pomocy kredytowej, paszowej i opałowej ale to już nie przysparza zbyt wielu dodatkowych ton mięsa. Następują najwyżej takie lub inne przemieszczenia w spożytkowaniu ograniczonej ilości pasz.

Odbija się to, rzecz jasna, na dostawach mięsa i przetworów na rynek. O ile w roku 1957 dostawy te mogły wzrosnąć o ponad 21 proc., a w roku 1958 — o dalsze 23 proc., to już na rok bieżący prognozy były niewesołe. Wprawdzie plan przewidywał wzrost spożycia mięsa i tłuszczów zwierzęcych o 2,8 proc., ale z wieloma zastrzeżeniami — o ile wykonany będzie plan w rolnictwie, jeżeli ubój gospodarczy dokonywany przez chłopów na własne potrzeby nie wzrośnie, o ile państwo dokona zakupu odpowiedniej ilości żywca itd., itd.

Już jednak na początku roku w miarodajnych kołach gospodarczych szacowało się iż dla pełnego zaspokojenia popytu brak będzie paru tysięcy ton mięsa miesięcznie. **Ocena dokonana na II Plenum KC Partii wyraźnie formułowała, iż „nie może być mowy nie tylko o przekraczaniu przez państwo zaplanowanej ilości dostaw mięsa i jego przetworów na rynek lecz wskutek niewypełniania planów skupu żywca powstają trudności w wykonaniu dostaw w ilościach przewidzianych w planie".**

W I półroczu br. plan skupu żywca był wykonany w 99 proc., a w III kwartale zmniejszył się do około 80 proc. W rezultacie sprzedaż mięsa w sieci handlu uspołecznionego jest obecnie znacznie niższa niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. I nie ma, niestety, realnych szans na ja-

(C. d. na str. 4)

Jeszcze jeden sukces uczonych Związku Radzieckiego

Ciąg dalszy ze str. 1

Księżyca na niewielkiej odległości od jego powierzchni.

Automatyczna stacja międzyplanetarna przeleci w odległości około 10 tys. kilometrów od Księżyca i okrążywszy go, lecąc dalej, przebiegnie w regionie Ziemi. Planowana orbita pozwoli obserwować stację z północnej półkuli naszego globu.

Ciężar ostatniego członu trzeciej radzieckiej rakiety kosmicznej wynosi 1.553 kg (bez paliwa).

Automatyczną stację międzyplanetarną umieszczono w ostatnim członie rakiety. Gdy ten ostatni człon rakiety osiągnie odpowiednią prędkość na orbicie stacji automatycznej, wtedy automatyczna stacja międzyplanetarna, która ma wykonać szeroki program badań przestrzeni kosmicznej, mierzyć aparaturę naukową i radiotechniczną oraz system automatycznego regulowania temperatury (w stacji).

Źródłem zasilania aparatury pokładowej, naukowej i radiotechnicznej są baterie słoneczne i chemiczne. Ogólna masa stacji wynosi 278,5 kg. Ponadto w ostatnim członie rakiety umieszczono aparaturę pomiarową z własnymi źródłami zasilania, o ciężarze 156,5 kg. W ten sposób łączna masa jednostki użytecznego wynosi 435 kg.

Informacja naukowa oraz wyniki pomiarów parametrów lotu automatycznej stacji międzyplanetarnej będą przekazywane na Ziemię za pomocą dwóch nadajników radiowych, pracujących na częstotliwościach 39,986 Megaherca oraz 183,6 Megaherca. Równocześnie na linii o częstotliwości 183,6 Megaherca będzie się kontrolować elementy orbity stacji międzyplanetarnej.

Sygnały nadajnika pracującego na częstotliwości 39,986 Megaherca są impulsami o zmiennej długości trwania — od 0,2 do 0,8 sekundy. Częstotliwość powtarzania się impulsów wynosi plus minus 1,15 Aerca.

Pracą aparatury pokładowej stacji międzyplanetarnej kieruje zdalnie (droga radiową) ośrodek koordynacyjno-obliczeniowy na Ziemi.

Aparatura stacji przekazującą informacje naukowe będzie pracować okresami, 2—4 godziny na dobę, zgodnie z programem obserwacji.

Pomiaru parametrów rakiety dokonywać będzie zespół zautomatyzowanych stacji pomiarowych, rozmieszczonych w różnych częściach Związku Radzieckiego.

Komunikaty o locie trzeciej rakiety kosmicznej przekazywać będą wszystkie radiostacje Związku Radzieckiego.

Kolejny okres pracy urządzeń radiotechnicznych rozpoczął się 4 października o godzinie 11 (czasu warszawskiego). Rakieta znajdowała się wówczas nad punktem Oceanu Indyjskiego o współrzędnych 80 stopni długości wschodniej i 5 stopni szerokości południowej, w odległości 108 tys. km od Ziemi.

* * *

Radio moskiewskie nadało sygnały odebrane z automatycznej stacji międzyplanetarnej. Po raz pierwszy usłyszeli je słuchacze w dzienniku radiowym o godzinie 11 — potem powtarzano je kilkakrotnie.

Przemówienie min. Rapackiego

Ciąg dalszy ze str. 1

rodowej i żywotnym interesom naszego narodu, oświadczył minister Spraw Zagranicznych.

Wyrażając nadzieję, że rokowania w sprawie zaprzestania na stałe prób z bronią jądrową będą doprowadzone do pomyślnego końca, min. Rapacki powiedział także: „Należy też zapobiec stwarzaniu faktów dokonanych w dziedzinie zbrojeń. Dotyczy to przede wszystkim tak kluczowego dla odprężenia obszaru jakim jest Europa środkowa. Należy przynajmniej zapobiec tam uruchomieniu produkcji broni jądrowo - rakietowej i wyposażeniu w tę broń tych armii, które jej nie posiadają".

Min. Rapacki zajął się następnie obszerniej problemem Niemiec, który określił jako węzłową sprawę dla bezpieczeństwa i pokoju. Zestawił on dwie koncepcje, dwie polityki.

Jedna reprezentowana przez rządzące koła NRF jest polityką nezująca fakt, negująca istnienie dwóch państw niemieckich, polityką remilitaryzacji, zbrojeń jądrowych, rozszerzenia terytorialnych, polityką zagrażającą zaostrzeniem sytuacji w Europie, postępów w rozbrojeniu, rozwoju rozbrojenia i pokojowego współistnienia.

W tym kierunku zmierza polityka NRD i taka koncepcja w pełni podziela Polska.

Dlatego — powiedział min. Rapacki — Polska z punktu widzenia własnych i powszechnych interesów przywiązuje tak wielką wagę do sprawy zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Uważa również za konieczne właściwe rozwiązanie sytuacji w Berlinie zachodnim.

Ostatnie zmiany

Delegacja polska opuściła Pekin

PEKIN (PAP) 4. 10.

Uczestniczeca w obchodach dziesiątej rocznicy proklamowania Chin Ludowych polska delegacja partyjno - rządowa z Aleksandrem Zawadzkim na czele opuściła w niedzielę Pekin. Po zwiedzeniu południowych prowincji Chin Aleksander Zawadzki wraz z delegacją udał się z rewizytą do Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Podczas pobytu w Pekinie Aleksander Zawadzki w imieniu KC PZPR, Rady Państwa i rządu PRL zaprosił przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej, zastępcę przewodniczącego KC Komunistycznej Partii Chin, Liu Szao-tsi, do odwiedzenia Polski. Liu Szao-tsi zaproszenie przyjął.

Tragiczna katastrofa pod Jeziorkami

Ciąg dalszy ze str. 1

działność była bardzo ograniczona. O naszym zaniepokojeniu można nie było mówić. Groziło by to wielką katastrofą. Przypuszczalnie nastąpiłoby spiętrzenie wszystkich wagonów pociągu. Podczas pociąg uderzył w bok ciężarówki i na przestrzeni ok. 400 m wiół resztki samochodu.

Pasażerowie pociągu wyszli z katastrofy bez szwanku. Jedynie parowóz został wyłączony z ruchu.

Prokuratura miasta st. Warszawy i Komenda Miasta MO prowadzą w tej sprawie energiczne śledztwo w celu wyświetlenia wszystkich okoliczności katastrofy. Ministerstwo Łączności Prezydium Stołecznej Rady Narodowej udzielą pomocy rodzinom tragicznie zmarłych.

*

Według informacji lekarzy dyżurnych szpitala powiatowego w Piasecznie i kliniki przy ul. Oczki w Warszawie jeden z ciężko rannych w katastrofie zmarł, a stan pozostałych jest nadal bardzo ciężki.

Dziecięca lekkomyślność przyczyną śmierci

BYDGOSZCZ (PAP) 4. 10.

13-letni Edward Paczkowski z Chełmna pragnął „wyprodukować" granat. W tym celu wlożył on do metalowej rurki pare odłamków ołowiu, nasypał siarki odłupanej z zapałek i rzucił w rozpalone ognisko. Zabawa zakończyła się tragicznie. W pewnej chwili nastąpił wybuch. Odłamki eksplodującej rurki uderzyły w głowę znajdującego się w pobliżu 5-letniego Ryszarda Żmurko. Dziecko poniosło śmierć na miejscu.

Toto-Lotek

12, 15, 17, 26, 40, 42 (19)

Powódź we Francji

W części Francji susza, w innej powodzie. Z lewe wioska miej. St. Jean de Luz. Ruch odbywa się przy pomocy łodzi.

Fot. — CAF

P ężny mar protestacyjny zorien owali w ciey ciach miejscowości japońskich, w których stacjonują oddziały amerykańskie — Sunagawa, Hyakuriqahara, Niiyma i Kumagaya. W marszu wzięli udział bojowniey o pokój, do których przyłączyło się w drodze do Tokio 20.000 osób.

NA ZDJĘCIU: członkowie Ligi przyjaźni z wkładaniu bar pieli szów r ciowych na wysoie Niiyma pozdrawiają wiadomych ich robotników sokijskich.

Fot. — CAF

8 listopada br. odbędą się wybory do Zgromadzenia Narodowego Tunezji

4. 10. (inf. wł.)

Prezydent Tunezji Bourguiba wyraził zgodę na postawienie swojej kandydatury na stanowisko prezydenta państwa w wyborach przewidzianych na 8 listopada br.

Głosujący dokonają również wyboru deputowanych do nowego Zgromadzenia Narodowego.

Z pobytu min. Ochaba w USA

WASZYNGTON (PAP) 4. 10.

W sobotę minister Rolnictwa PRL Edward Ochab wraz z reszta delegacji polskiej udał się na objazd wschodniej części stanu Maryland. Pierwszym punktem programu była wizyta na wydziale rolnym uniwersytetu stanowego.

Następnie delegacja udała się do miasteczka Easton.

W miasteczku Easton jeżajem na powyżej działacze rolniczy podejmowali gości polskich obiadem, podczas którego wywiązała się żywa wymiana zdań. Delegacja witeno niezmiernie serdecznie, z wylewną gościnnością, okazując duże zainteresowanie dalszym rozwojem współpracy między obu krajami.

14-letni morderca skazany na śmierć

OTTAWA (PAP) 4. 10.

Sąd w Goderich w kanadyjskiej prowincji Ontario, skazał na karę śmierci 14-letniego morderce Stephena Truscotta. Jednocześnie jednak Sąd wypowiedział się za udzieleniem mu przez premiera Kanady prawa łaski.

Stephen Truscott syn kanadyjskiego oficera lotnictwa na początku czerwca br. zaginął, a następnie zamordował 13-letnią Lynne Harper. Sąd wydał niedzielną przestrzegę na śmierć przez powieszenie.

SPORT

„W ciężarach

Polska drużynowym w cem strzem świata

ZSRR - bezkonkurencyjny

Po sześciu dniach zmagań czołowych sztangistów świata w niedzielę zakończone zostały w Hali Gwardii w Warszawie mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów na rok 1959. Przyniosły one zdecydowany triumf drużynie ZSRR i zupełnie nieoczekiwany sie w pełni zasłużony, wspaniały sukces Polski. Jest nim zdobycie przez naszą reprezentację wicemistrzostwa świata i pozostawienie w pobliżu pułu takich s'aw jak: USA, Iran, Irak, Bu garia. Rekordy świata ustanowione przez Zielińskiego i Palińskiego, medale — złoty, dwa srebrne i dwa brązowe — to wielki sukces Polaków. Dzięki ich osiągnięciom w tabelach światowych znalazły się nazwiska Polaków.

Warszawskie mistrzostwa wykazały, że światowy układ sił w podnoszeniu ciężarów uległ wyraźnej zmianie.

W punktacji drużynowej zwyciężył reprezentacji ZSRR — 43 pkt. przed Polską — 29, USA — 22, Iranem — 10, Wielką Brytanią i Węgrami — po 7 pkt.

*

W piątym dniu mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów odbyły się boje w wadze półciężkiej. Na starcie wagi półciężkiej stanęło 15 zawodników.

Ostatnia konkurencja tej wagi — podrzut przyniosła piękny sukces reprezentantowi Polski, Ireneuszu Palińskiemu, uzyskał w czwartym podejściu doskonały rezultat 178,5 kg, bijąc o 1,5 kg rekord świata.

Wyniki trójboju: 1) Płuckfelder (ZSRR) — 457,5 kg, 2) Paliński (Polska) — 432,5 kg, 3) George (USA) — 417,5 kg, 4) Pesnicka (CSR) — 402,5 kg, 5) Kinkalaxri (Finlandia) — 397,5 kg, 6) Amiri (Iran) — 397,5 kg.

*

W niedziele, w ostatnim dniu mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów, na starcie wagi ciężkiej stanęło 11 zawodników. Polscy sztangiści już swój udział w mistrzostwach w sobotę.

Wyniki trójboju: 1) Wlasow (ZSRR) — 500 kg (160 — 147,5 — 192,5), 2) Bradford (USA) — 492,5 kg (170 — 145 — 177,5), 3) Wessellnow (Bułgaria) — 475 kg (145 — 130 — 180), 4) Maekinen (Finlandia) — 417,5 kg (135 — 142,5 — 170), 5) Pigiani (Włochy) — 445 kg (150 — 155 — 170), 6) Ashman (USA) — 435 kg (130 — 155 — 170).

NA ZDJĘCIU: Polak Ireneusz Paliński — wicemistrz świata w trójboju wagi półciężkiej.

Zwycięskie 3:1 piłkarzy Grodna w Hajnówce

Stoper Poleszczuk klasą dla siebie

Rozegrane w ub. sobotę w Hajnówce międzynarodowe spotkanie piłkarskie Hajnówka — Grodno przyniosło zasłużone zwycięstwo gościom 3:1 (0:0). Mecz miał wielką oprawę. Dom Kultury i brany włodące na stadion ozdobiono flagami Związku Republiki Białoruskiej i Polski. Przed meczem odegrano hymny narodowe a tuż przed gwizdkiem sędziego gości wręczyli gospodarzom miłe upominki w postaci miniaturek radzieckich sputników.

Mecz rozegrany został w dość szybkim tempie, gra była ostra, ale fair. Goście górowali techniką i skuteczniej strzelali.

Pierwsza połowa nie przyniosła bramki żadnej ze stron. Goalkeeper gospodarzy Piekut zbierał brawa za skuteczne interwencje.

Po zmianie pól w pierwszych minutach przeważają hajnowianie, jednak stałi gości są dość groźne. W 54 min. Baranecwiez (Grodno) oddaje lekki strzał na bramkę Piekuta. Łatwa do obrony piłkę fatalnie przepuszcza między nogami Piekut i jest 1:0 dla gości. Tempo wzmaga się i w 56 min. po rzucie rożnym prawy łącznik Grodna Oleksiuk zdobywa główką drugą bramkę dla swoich barw. W zespole gości bardzo skutecznie gra stoper Poleszczuk — najlepszy piłkarz tego meczu. W 68 min. Malawski (Grodno) strzela obok wyciągającego Piekuta i jest już 3:0.

W końcowych minutach spotkania Hajnówka zdobywa honorową bramkę ze strzału Krutela.

J. LASOCKI

I LIGA

Gwardia W-wa — ŁKS Łódź 1:1, Wisła Kraków — Polonia Bytom 0:3, Pogoń Szczecin — Lechia Gdańsk 1:0, Polonia Bydgoszcz — Cracovia 6:0, Górnik Zabrze — Legia W-wa 1:0, Górnik Radlin — Ruch Chorzów 0:1.

1. Górnik Zabrze	31:7	43:19
2. Polonia Bytom	25:13	41:21
3. Legia W-wa	24:14	29:21
4. Gwardia W-wa	22:16	32:28
5. Ruch Chorzów	21:17	37:23
6. Polonia Bydg.	19:19	30:30
7. ŁKS Łódź	17:21	31:29
8. Lechia Gdańsk	17:21	31:31
9. Wisła Kraków	16:22	27:36
10. Pogoń Szczecin	15:23	24:37
11. Cracovia	14:24	27:40
12. Górnik Radlin	7:31	12:39

I LIGA

Polonia Gdańsk — Odra Opole 1:3, Lech Poznań — Zawisza 1:0, Pomorzanin — Arkonia 0:4, Pogoń Stargard — Stal Rzeszów 2:3, Calisia — Piast 4:0, Warta — Olimpia Poznań 0:0.

Nadrzód — Unia Racibórz 4:1, Stal Sosnowiec — Walter Rzeszów 3:1, Concordia — Piast Gliwice 0:0, Stal Mielec — Wawel Kraków 0:0, Szombierki — Unia Tarnów 3:0, Stal Rzeszów — Legia Krosno 1:0.

W dniu 3. X. 1959 r. zmarła w wieku lat 26

Magister prawa

Krystyna Mierzejewska-Jankowska

Podprokurator Prokuratury Powiatowej w Białymstoku.

W zmarłej tragicznej zdolną, pilną pracownicę i drogą Koleżankę.

O czym zawiadamiają:

Kierownictwo Prokuratury Powiatowej i współpracownicy

Dlaczego mniej mięsa?

O sytuacji rynkowej

(artykuł redakcyjny)

Ciąg dalszy ze str. 1

kąś istotną poprawę w najbliższej przyszłości.

Żeby w pewnej mierze złagodzić istniejące niedobory na rynku, zwiększone zostały poważnie dostawy innych artykułów żywnościowych — makaronów, kesz, ryżu, tłuszczów roślinnych, margaryny, śledzi itd. Na IV kwartał pozycznione zostały starenia, by zwiększone zaopatrzebowanie w tej dziedzinie w pełni zaspokoić.

Niektórzy domagają się, aby Polska zlikwidowała całkowicie eksport mięsa, głównie kierujący się na rynki zachodnio-europejskie. Likwidacja eksportu przetworów mięsnych nie może jednak wchodzić w rachubę, gdyż pozbawiłoby to nas znacznej części wpływów dewizowych, którymi opłacany jest z kolei import zbóż przeznaczonych na paszę. Nasz zagraniczny bilans handlowy jest i tak już bardzo napięty. Gdybyśmy się wyrzekli eksportu mięsa, a tym samym importu zboża, tj. pasz — możliwości hodowli w kraju uległyby jeszcze dalszemu, poważnemu ograniczeniu — nastąpiłby niechybnie spadek pogłowia zwierzęcego i spożycie mięsa uległoby bardzo znacznemu obniżeniu.

Oczywiście można, dyskutować, czy rzeczywiście zrobione zostało wszystko, by istniejące trudności złagodzić. Na pewno można zarzucić np. aparatowi handlu i skupu brak dostatecznej elastyczności — zdolności przewidywania w operowaniu rezerwami. Nie umniejszając bynajmniej popełnionych błędów i nie usprawiedliwiając tych czy innych ogniw gospodarczych, trzeba jednak powiedzieć, że nie mogło to mieć rozstrzygającego wpływu na sam kierunek rozwoju sytuacji na rynku mięsnym.

Gdy za wzrostem dochodów nie nadąża ilość mięsa

Nie mogło rozstrzygnąć tym bardziej, że nożyce między stale wzrastającym popytem na mięso, a możliwościami jego zaspokojenia uległy w roku bieżącym dalszemu rozwarciu również w skutek dodatkowego, poważnego wzrostu siły nabywczej ludności i skierowania jej na rynek mięsny. A wiadomo przecież — jest to ABC polityki gospodarczej — że zdolność nabywcza ludności nie może przekroczyć możliwości jej zaspokojenia przez masę towarów i usług. To u nas właśnie nastąpiło. Fundusz płac zwiększył się bardzo poważnie już w I-ej połowie roku — przy czym wzrósł on w większym stopniu niż produkcja w ogóle, a tym szczególnie szybciej niż produkcja artykułów konsumpcyjnych.

Plan produkcji przemysłowej na rok 1959 (wyższy od ubiegłorocznego o 7,4 proc.) będzie znacznie przekroczony. W ciągu 8 miesięcy br. produkcja osiągnęła o przeszło 9 proc. wyższy poziom niż w analogicznym okresie roku 1958. Szczególnie silne wzrosty w produkcji przemysłów wytwarzających stosunkowo małą ilość artykułów bezpośrednio na rynek — np. przemysłu chemicznego o 18,9 proc., ciężkiego — o 12,3 proc., budownictwa i materiałów budowlanych — o 10,2 proc. Są to przeważnie najwyższe wzrosty osiągnięte na przestrzeni całego bieżącego pięciolecia. Jest to oczywiście jak najbardziej pozytywne zjawisko — nikt nie powie przecież, że mamy za dużo np. materiałów budowlanych, stali czy — powiedzmy — wyrobów chemicznych.

Ale przekroczenie planów mnożna — co jest zrozumiałe — wyższe wypłaty na płace, które muszą znaleźć odpowiednik na rynku, zaopatrywanym przede wszystkim przez przemysł lekki, spożywczy, drobny i spółdzielczość pracy. Tymczasem przemysły te osiągnęły stosunkowo niewielkie wzrosty produkcji — niższe niż kiedykolwiek w ciągu ostatniego 5-lecia. Np. przemysł lekki zwiększył swą produkcję w ciągu 8 miesięcy br. w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego o 6,8 proc., przemysł spożywczy i skupu — o 5,5 proc., państwowy przemysł drobny — o 1,6 proc., a spółdzielczość pracy ma nawet niższą produkcję o 2,7 proc

Jednocześnie w roku bieżącym wzrosły wydatnie inwestycje tak przemysłowe jak i związane z budownictwem mieszkaniowym i szkolnym. Ten wzrost inwestycji wiąże się m. in. z koniecznością przygotowania nowych miejsc pracy dla bardzo licznych rocznikow, wchodzących wkrótce w wiek zdolności do pracy. Poza tym inwestycje te mają stworzyć niezbędną podstawę dla odpowiedniego wzrostu produkcji w następnych latach. **Jednakże nakłady inwestycyjne osiągnęły wyższy poziom niż planowano; zwiększą się one, według przewidywań, w roku bieżącym w stosunku do roku ubiegłego o 14 proc. Oznacza to m. in. wydatkowanie dodatkowo paru miliardów na płace.**

W rezultacie takiego kształtowania się sytuacji w gospodarce narodowej fundusz płac zwiększy się nie o 8,7 miliarda zł (w sumie tej mieszczą się również podwyżki płac uchwalone przez rząd) jak przewidywał plan, lecz o 14,7 miliarda zł. Przekroczenie tego funduszu o tak wysoką kwotę (6 mld zł) nie ma niestety, pełnego odpowiednika we wzroście produkcji i pozostaje często w sprzeczności z obowiązującymi przepisami. Jest to wzrost przekraczający znacznie przyrost dochodu narodowego w rb.

Niemała część pieniędzy została wypłacona w przemyśle i budownictwie wskutek niedopuszczalnych praktyk wielu przedsiębiorstw, które ustalały zbyt wysokie plany produkcji, by za ich wysokie przekroczenie uzyskać odpowiednio wyższe fundusze, prowadziły rozrutną gospodarkę funduszami osobowymi, nie przestrzegały przepisów o dyscyplinie płac i norm. Na tle różnych nieprawidłowości dochodziło niejako do powstawania przekroczeń finansowych i „rozdawania" pieniędzy.

Pieniądze płynące z tych źródeł, rzecz jasna, podnosiły w nieprzewidzianych, nadmiernych rozmiarach ogólny poziom dochodów ludności i potęgowały jej siłę nabywczą.

Tak poważnie zwiększona siła nabywcza, trzeba powiedzieć — zwiększona ponad miarę w stosunku do faktycznych możliwości jej zaspokojenia określonymi towarami, skierowuje się głównie na artykuły żywnościowe, w szczególności na mięso. Np. w I-ym półroczu br. nastąpił wzrost funduszu płac o przeszło 12 proc. i sprzedaż mięsa również przekroczyła 12 proc. Tak się dzieje u nas od szeregu lat, że każdy wzrost siły nabywczej odbija się natychmiast w tym samym stopniu na zakupach mięsa.

Czy można nadążyć za takim tempem wzrostu popytu? Niestety, nie można. Produkcja hodowlana takich skoków nie może u nas dokonywać przeciwnie — jak wiadomo — ulegała ona pewnemu zmniejszeniu. Stąd ostrość niedoboru artykułów zwierzęcych, który obecnie odczuwamy.

Jakie podejmie się środki?

Z zaspokojeniem obecnego popytu na mięso i przetwory mięsne gospodarka narodowa nadążyć nie może. Wypływa z tego prosty wniosek, którego nie nie jest w stanie podważyć — **możemy spożywać tyle mięsa, ile rolnictwo polskie wyprodukuje. Musimy do tych ilości ograniczyć naszą spożycie.**

Czy to jest mało? Czy chodzi o jakieś poważne ograniczenia? W ciągu ostatnich 3 — 4 lat roczne spożycie mięsa na głowę ludności w Polsce wzrosło o około 10 kg. Wyparcie się nieco cofnać. Gdyby kraj spożywał tyle co w r. 1957, nie odczulibyśmy braków. A więc wypadnie zmienić strukturę spożycia i zastąpić częściowo artykuły mięsne przez inne artykuły żywnościowe.

Jeśli ma istnieć trwała równowaga na rynku, jeżeli mamy uniknąć szkodliwej ze wszech miar, destrukcyjnej reglamentacji — to tylko pod warunkiem, że siła nabywcza ludności rozkładać się będzie w takich proporcjach na artykuły żywnościowe i przemysłowe, w jakich się je wytwarza.

Zrobiono niemało, aby przybliżyć strukturę popytu do aktualnych możliwości produkcyjnych. Tak np. rozszerzona została m. in. sieć sprzedaży ratalna szeregu wyrobów przemysłowych, istotnemu zwiększeniu ulegi fundusz przeceny towarów, na które nie było popytu, nastąpiły obniżki cen tkanin, obuwia, niektórych metalowych artykułów trwałego użytku. Środki te okazały się jednak niewystarczające i nie dość skuteczne. Niemniej ta droga, droga zmiany struktury popytu, wydaje się koniecznym uzupełnieniem walki o wzrost produkcji artykułów konsumpcyjnych, tak przemysłowych jak i rolnych, bez czego nie przywrócimy gospodarce równowagi rynkowej.

Wyszliśmy już bezpowrotnie z okresu ogólnego i chronicznego głodu towarowego, który jeszcze przed 3 laty nas nękał. Konieczne ograniczenia w czy nawet powścięcia w jednej dziedzinie, mogą już teraz być skompensowane różnorodną produkcją przemysłową, która w bardzo wielu asortymentach — choć jeszcze na pewno nie we wszystkich — może zaspokoić nasze potrzeby, wymagania i gusty, stanowić realne i wartościowe pokrycie istniejącej siły nabywczej.

A tymczasem w rolnictwie które dziś jest jeszcze najsłabszym ogniwem naszej gospodarki, przygotowuje się ofensywę skierowaną na przełamanie barier hamujących wydatniejszy wzrost produkcji. Program tej ofensywy wypracowany na II Plenum KC partii — z myślą przede z o tym, by nie brakło nam i mięsa — przewiduje rzucenie na wieś w najbliższych latach rosnącego zespołu sił i środków technicznych, materiałowych i finansowych, dzięki którym nastąpi znaczna intensyfikacja rolnictwa, istotne przyspieszenie rozwoju wszystkich jego gałęzi.

Jednocześnie opracowany jest i stopniowo wcielany w życie doraźny plan rozwiązania istniejących trudności. W niektórych dziedzinach trwają jeszcze szczegółowe badania i analizy, przegląda się jeszcze raz plany pod kątem ich lepszego przystosowania do istniejących potrzeb i powstałej sytuacji.

Dla poprawienia stanu hodowli podjęta została decyzja rządu m. in. o zwiększeniu w roku gospodarczym 1959/1960 sprzedaży pasz treściwych dla hodowców trzody chlewnej o 30 proc. oraz o dodatkowym imporcie makuchów dla bydła. Wydzielona została dodatkowa ilość węgla dla hodowców macior, przyznaje się już dodatkowe kredyty na hodowlę oraz dodatkowe premie za terminowe i przedterminowe dostawy. Niezależnie od tego ulegla pewnej podwyżce cena skupu. Poza tym rozszerzona ma być hodowla w PGR którym stworzono lepsze warunki finansowe oraz zwiększony zostaje tucz przemysłowy.

Z poczynań zaś dotyczących drugiej strony całego zagadnienia — zwiększonego ponad miarę popytu, wymienić należy zarządzenia zaostrzające wymagania w zakresie dyscypliny płac, wprowadzenie pewnych ograniczeń w inwestycjach, szereg zarządzeń porządkujących działalność inwestycyjną i usprawniających gospodarkę finansową w przedsiębiorstwach. Mają zostać zmniejszone ilości godzin nadliczbowych oraz ustabilizowane ma zostać zatrudnienie w przemyśle na poziomie z 1 lipca br.

Ważne zadania

Podstawowym jednakże warunkiem przezwyciężenia powst.'ych trudności jest pełne zrozumienie ze strony społeczeństwa, przestrzeganie dyscypliny i czynne poparcie wszystkich posunięć rządu zmierzających do opanowania sytuacji.

Szczególnie odpowiedzialna rola przypada tu — z natury rzeczy — instancjom i organizacjom partyjnym. Od ich aktywnej postawy, należytego rozeznania ogólnej sytuacji oraz dobrej znajomości potrzeb i zadań własnego terenu zależeć będą w decydującej mierze wyniki mobilizacji ogniw gospodarczych, a przede wszystkim załóg robotniczych i wsi do wcielania w życie z całym zrozumieniem postanowień rządu.

Nieodzowne jest zarówno cierpliwe wyjaśnianie źródeł naszych niedostatków, rozpraszanie różnych wątpliwości i przeciwdziałanie wszelkim plotkom czy nieodpowiedzialnym wystąpieniom, jak i nieustanne czuwanie nad porządkowaniem gospodarki finansowej, materiałowej itd.

Aparat gospodarczy powinien uczynić wszystko, by zabezpieczyć dalszy wzrost wydajności pracy i zapewnić maksymalne wykorzystanie rezerw dla podniesienia i wzbogacenia produkcji artykułów konsumpcyjnych. Wzrastające pomocy dla hodowli ze strony państwa powinna towarzyszyć szczególnie dbałość rad narodowych i innych odpowiedzialnych za to ogniw o pełne, jak najbardziej efektywne wykorzystanie tej pomocy dla wzrostu pogłowia i skupu trzody chlewnej. Szercko należy wykorzystywać możliwości zwiększenia tuczu przemysłowego, a zarazem czuwać nad prawidłową gospodarką mięsem, nie dopuszczać do strat w tej dziedzinie.

Ponieważ istnieją wszelkie możliwości pokrycia w pełni zapotrzebowania na wszystkie inne — poza mięsem — artykuły żywnościowe, trzeba dbać i pilnować, aby znajdowało to należyte odzwierciedlenie w codziennej pracy handlu. Dzięki temu m. in. będzie można skutecznie przeciwdziałać niezasadnionym objawom niepokoju na rynku.

*

Nikt nie lekceważy trudności, jakie stoją się naszym udziałem. Troską partii i rządu jest, by znaleźć dla nich takie rozwiązanie, na jakie pozwalają rzeczywiste możliwości, które nie utrudnią a ułatwi nam — nie tylko dziś, ale i jutro — realizację wielkich zadań, jakie stoją przed całą naszą gospodarką, i dalszą poprawę warunków życia narodu.

Bawiący w Polsce, z okazji Dni Kultury Gruzińskiej, soliści Teatru Wielkiego Opery i Baletu w Tbilisi wystąpili w dniu 1 bm. w „Aidzie" Verdiego w Operze Warszawskiej.

NA ZDJĘCIU: w przerwie spektaklu. Amneris (L. M. Gociridze) i Ramfis (K. Walter).

CAF — fot. Wdowiński

Dwie inauguracje

W sobotę odbyła się w Ełku inauguracja roku szkolnego na Studium Nauczycielskim. W uroczystości tej wzięli udział licznie zebrani studenci, wykładowcy i zaproszeni goście.

Podobna uroczysta inauguracja odbyła się również w sobotę w Białostockim Uniwersytecie Robotniczym.

W woj. kieleckim latają motyle

Przedwczoraj w woj. kieleckim nastąpiło znaczne ocieplenie. W południe termometr wskazywał w słońcu plus 30 st. Na ulicach Kielc i innych miast pojawiły się wózki z lodami i woda sodowa.

Ciepło zachęciło owady do wyjścia ze swych kryjówek w ogrodach i na łąkach latają motyle, pszczoły i trzmiele.

Z wiosennej pogody w okresie jesiennym nie są zadowoleni chłopi. Trwająca od początku września ładna pogoda spowodowała wysuszenie ziemi niemal na popiół i wypalenie dużych obszarów łąk. Chłopi z upragnieniem oczekują deszczu, by zakończyć przerwane swego czasu siewy zbóż ozimych. (PAP)

Narada sołtysów

W sali konferencyjnej Prezydium WRN w Białymstoku radzili w piątek d. 2. X. br sołtysi i przewodniczący prezydiów gromadzkich rad narodowych z powiatu białostockiego. Tematem narady była m. in. sprawa zdobrii na fundusz budowy szkół Tysiąclecia. (lk)

Krupczatka z robakami

„Mąka pszenna krupczatka, netto 1 kg, cena 7,50 zł" — oto treść etykiety. Pieczeć na etykiecie głosi: „W.P.H.S. Hurtownia, paczkowano 24. IX. 1959. Zespół nr 1". A więc data paczkowania, można powiedzieć, jeszcze „ciepła". Tym dziwniejsze wydaje się, dlaczego w mace były robaki, żywe oczywiście. A może paczkowano towar dobrze już przeleżały, czy może pieczątka z datą to fikcja? Warto znaleźć na to odpowiedź. Mąkę kupiono w sklepie samoobsługowym MHD nr 38 przy ul. Piotrkowskiej. Torebka z resztkami nosklejonej mąki i robakami, leży w redakcji do dyspozycji zainteresowanych.

Przed parome dniami mieszkańcy wsi Kozłice ob. Kazimierz Łukaszewicz znalazł w okolicznym lesie niezwykłego borowika. Na kapeluszu grzyba o średnicy 15 cm znalazło się pięć małych borowików. Miłośnicy grzybobrania mogą sami stwierdzić, jak rzadko zdarza się znaleźć takiego prawdziwka.

Fot. — Zaremba

W kilku wierszach

Dyskusja nad rozkładem jazdy 1959-60

Dziś w sali Klubu Kulturalnego Ogniwa przy Szosie Zambrowskiej w Białymstoku odbędzie się dyskusja, celem której będzie uzgodnienie rozkładu jazdy dla węzła białostockiego i przyległych odcinków na rok 1959/61.

Przedstawiciele zainteresowanych zakładów pracy, instytucji i szkół proszeni są o punktualne przybycie.

Ogólnopolski Zjazd Reumatologów

W dniach od 8 do 11 października br. odbędzie się VII Ogólnopolski Zjazd Reumatologów w Sopocie. Głównymi tematami zjazdu będą: — „Gościec tkankowe i reumatyczne". „Leczenie harmonalne chorób gośćcowych". „Tematy wolne z zakresu reumatologii".

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Komitet Organizacyjny — Zakład Balneologiczny Sopot, ul. e Przyjaźni Polsko Radzieckiej 1/3

RADIOWY PROGRAM TELEWIZYJNY

PROGRAM I

7.17 Od instrumentu do instrumentu; 9.10 Muzyka poranna; 9.25 Muzyka polska; 10.00 Piosenki ludowe z Mazowsza; 11.00 „Siatek śmieszek" — fragm. pow. b. Trzyona; 13.24 Kacper Kamyk muzykuje; 13.10 Muzyka operowa; 14.35 Młodzi dzisiejsi mówią i krajowi kują. Utwory kompozytorów; 15.30 „U przyjaciół" — zabawa słowno muzyczna; 16.20 Śpiewamy piosenki i piosenki; 20.35 Dobranoc; 21.00 Koncert symfoniczny; 22.32 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

7.17 Muzyka poranna; 8.45 Koncert chóru i solistów Radia Szwajcarii Włoskiej; 9.40 Nauka w służbie pokoju; 10.30 Poetycki koncert życzeń; 11.00 Muzyka operetkowa Milutina; 11.50 Przekrój muzyczny tygodnia; 15.39 Dla dzieci; 16.30 Spotkania z pisarzami — Jan Wiktor; 17.00 Al Hakima — fragment prozy; 17.20 Koncert popołudniowy; 17.45 Z mist i wi wojewódzkiej; 19.03 Nowe p yty polskich nagrań; 22.15 Debiuty pisarskie; 23.25 Mistrzowskie wykonanie arcydzieł muzyki klasycznej.

PROGRAM TELEWIZYJNY

19.00 Magazyn popularno - naukowy — „Eureka"; 19.30 Dziennik Telewizyjny; 19.50 Estrada muzyczna; 20.05 Film krótkometrażowy; 20.20 „Historia jednej miłości" — oryginalne widowisko sceniczne. Na zakończenie programu — Ostatnie Wiadomości.

Młodzież Szkoły Ogólnokształcącej nr 1 w Białymstoku

otrzymała sztandar ufundowany przez funkcjonariuszy MO

W sali rekreacyjnej szkoły odbyła się następnie uroczystość wbicia gwoździ pamiątkowych do sztandaru oraz złożenia podpisów w księdze pamiątkowej. (h)

Niezwykle uroczysty dzień przeżywała w ub. niedzielę, 4 października br., młodzież Szkoły Ogólnokształcącej Nr 1 w Białymstoku. Z inicjatywy Komendy Wojewódzkiej MO, która nad szkołą sprawuje swój patronat, ze składek wszystkich funkcjonariuszy MO woj. białostockiego ufundowany został sztandar, który wręczony został młodzieży uczniowskiej.

Na uroczystość przekazania sztandaru przybyli: I sekretarz KW PZPR, **Arkadiusz Łaszewicz**, sekretarze KW PZPR, posel na Sejm PRL **Antoni Laskowski** oraz **Piotr Lubiniecki**, zastępca przewodniczącego WRN **Lucjan Szczepański**, Komendant Wojewódzki MO ppik. **Kazimierz Chociszewski** i inni przedstawiciele organizacji, instancji i instytucji.

Na placu szkolnym ustawiła się również z orkiestrą wojskową kompania honorowa MO.

Przybyłych gości w serdecznych słowach powitał dyrektor szkoły mgr **Jerzy Śmiec**. Następnie akt e...kcyjny ufundowania sztandaru odczytał sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR przy KW MO kpt. **Antoni Błaszczyński**. Z kolei przedstawiciele Milicji Obywatelskiej na czele z Komendantem Wojewódzkim MO ppik. K. Chociszewskim podpisali akt erekcyjny. Głos następnie zabrał ppik. K. Chociszewski. Powiedział on m. in.:

— „Uroczysty akt wręczenia sztandaru Waszej szkole jest dla nas wszystkich, a przede wszystkim dla Was — drogą młodzieży — radosnym przeżyciem, które na wiele lat pozostanie w naszej pamięci.

Dla nas — funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, którzy z najszlachetniejszych pobudek ufundowaliśmy ten sztandar, nie ma większej radości nad tą, że przekonani jesteśmy, iż przekazujemy go w godne ręce.

Młodzież szkoły, która nosi imię wielkiej patriotki naszej Ojczyzny i płomiennej rewolucjonistki Małgorzaty Fornalskiej, zasługuje na jak najwyższą ufność...".

Młodzież szkoły wręczyła ppik. K. Chociszewskiemu pamiątkowy album. Następnie ppik. K. Chociszewski przekazał sztandar dyrektorowi szkoły.

Przemówienia wygłosili następnie wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Towarzystwa Szkoły Świeckiej — **Kazimierz Skąpski**, przewodniczący samorządu szkolnego — **Halina Brysiewicz** oraz kurator tow. Czesław Łojko.

Po przemarszu ulicami miasta młodzież przedefilowała na ul. Marchlewskiego przed ustawioną trybuną, na której zajęli miejsca przedstawiciele władz i społeczeństwa.

Rozpoczęła się wymiana legitymacji partyjnych

Nie są to zwykłe zebrania partyjne. W wielu organizacjach mają one charakter bardzo uroczysty. Świetlice udekorowane są czerwienią i kwiatami, na twarzach zebranych — skupienie i powaga. Nie trudno zresztą zrozumieć doniosłość tych zebrań — nowa legitymacja partyjna, to przecież dowód zaufania, jakim partia obdarza swego członka. A takie zaufanie zobowiązuje.

Na Białostocczyźnie wręczanie nowych legitymacji partyjnych trwa już od 1 października. Pierwsze legitymacje otrzymali m. in. kolejarze z Goldapi, członkowie podstawowych organizacji partyjnych przy Prezydium PRN i Powiatowej Komendy MO i w organizacji międzyzakolnej w Suwałkach, w POP przy Powiatowym Związku Spółdzielczości Pracy i PK MO w Bielsku Podlaskim.

Na terenie miasta Białegostoku nowe legitymacje otrzymali m. in. towarzysze z POP przy Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, w OOP przy Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa i innych oddziałowych organizacjach Prezydium WRN oraz w OZK. (m)

NA ZDJĘCIU: od lewej tow. Jerzy Krochmalski przewodniczący Prezydium MRN i członek egzekutywy KM PZPR wręcza nową legitymację partyjną prac. Wydziału Rolnictwa tow. Eugeniuszowi Poskrobko.

Koniec roku — blisko

Dziś uroczysta akademia w związku z 15-leciem Milicji Obywatelskiej na Białostocczyźnie

W dniu dzisiejszym rozpocznie się o godz. 17.00 w sali Teatru im. Al. Węgierki uroczysta akademia w związku ze zbliżającą się rocznicą 15-lecia organów Milicji Obywatelskiej na Białostocczyźnie. Na program akademii złożą się: zagajenie, referat Komendanta Woj. MO w Białymstoku, ppik. Kazimierza Chociszewskiego oraz występy artystyczne zespołu „Kurpie Zielone".

Czy wpłaciłeś już na Fundusz Budowy Szkół?

Tylko 3 miesiące dzielą nas od zakończenia roku. Tymczasem województwo białostockie nie osiągnęło jeszcze zadowalających wyników w zbiórce na Społeczny Fundusz Budowy Szkół.

Minimalne wpłaty obserwuje się w dalszym ciągu na wsi. Co gorsza — wiele wsi nie wpłaciło na SFBS ani złotówki. A rzemieślnicy wpłacili do tej pory niewiele ponad 18 proc. zadeklarowanych kwot.

Wszystko to świadczy o niedostatecznej jeszcze pracy powiatowych komitetów Frontu Jedności Narodu i komitetów zbiórkowych.

O tym właśnie, j k i co należy robić, aby wpłaty na SFBS były większe, radzili ostatnio w Białymstoku przedstawiciele powiatowych i miejskich komitetów FJN. Ust ono, że do końca roku we wszystkich zakładach pracy i na wsi odbędą się zebrania, na których wręczone z stoną świadczącym na SFBS czeki. Wartość czeków będzie równoznaczna z wpłaconą sumą. Przez tego rodzaju zebrania będą zbierowe i indywidualne dedykacje tytułem świadczeń na SFBS na rok przyszły.

Tak więc ostatnie miesiące bieżącego roku stać się powinny okresem wzmożonej działalności wszystkich komitetów FJN i trójek zbiórkowych na rzecz pełnej realizacji zadeklarowanych złotówek na budowę szkół przez społeczeństwo Białostocczyzny. (zm)

W sobotę obradowało plenum KW ZMS w Białymstoku

W sobotę odbyło się w Białymstoku plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Socjalistycznej. Poświęcone ono było działalności organizacji w okresie przed II Zjazdem ZMS. W obradach uczestniczył sekretarz KC ZMS, tow. WIESŁAW ADAMSKI.

Do tematyki obrad powrócimy w najbliższych numerach naszego pisma. (lk)

Narada aktywu gospodarczego

W sobotę odbyła się w Białymstoku narada aktywu gospodarczego na temat aktualnej sytuacji gosp darczej w naszym województwie. Została ona zorganizowana z inicjatywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

Referat omawiający aktualną sytuację gospodarczą w województwie wygłosił kierownik Wydziału Ekonomicznego KW, tow. Niewiadomski. Narodzie przewodniczył sekretarz KW, poseł na Sejm PRL, tow. **Antoni Laskowski**.

Do problemów poruszanych na naradzie powrócimy w następnych numerach „Gazety". (Rem)

Projekty obelisku ku czci pięciuset milicjantów poległych na Białostocczyźnie

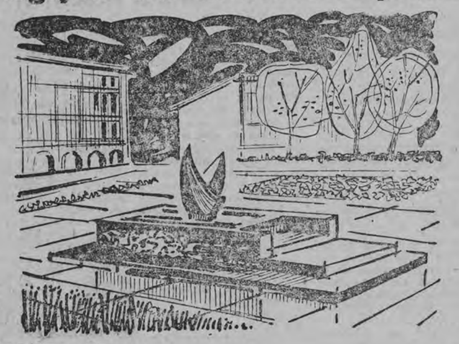

Jak już pisaliśmy — Wojewódzki Komitet Obchodu 15-lecia Milicji Obywatelskiej na Białostocczyźnie wystąpił z inicjatywą uczczenia pamięci pięciuset poległych milicjantów na Białostocczyźnie poprzez ufundowanie skromnego, niewielkiego obelisku (lub płyty pamiątkowej), na którym wmurowane będą tablice z nazwiskami poległych. Wojewódzki Komitet Obchodu zwrócił się do kilku białostockich plastyków z prośbą o wykonanie projektów. Kilka dni temu Prezydium Komitetu wraz z Komisją Kultury i grupą rzeczoznawców dokonało oceny dziewięciu opracowanych projektów. Wybrano dwa projekty, opracowane przez plastyka Jerzego Lengiewicza, i zalecono mu dalszą pracę nad ich udoskonaleniem.

Szkice wybranych projektów publikujemy. Pierwszy z projektów ma formę obelisku, drugi — płyty z oryginalnym, nowoczesnym w ujęciu zniczem. Zwracamy się do Czytelników z prośbą o wypowiadanie się na temat publikowanych projektów i przysyłanie uwag do naszej redakcji lub do Komendy Wojewódzkiej MO. (n)

Apel poległych

Ponad 500 funkcjonariuszy MO oraz Służby Bezpieczeństwa straciło życie na Białostocczyźnie w obronie interesów ludzi pracy. Mogiły ich rozsiane są w różnych zakątkach województwa. Niejeden cmentarz stał się ostatnim miejscem spoczynku, szczątki wielu pomordowanych do dziś kryją nieznane groby. Oto nazwiska tych, którzy polegli broniąc Ludowej Ojczyzny. Oni zginęli, by inni mogli spokojnie żyć.

CZEŚĆ ICH PAMIĘCI!

Szer. Adamek Stanisław (1945 r.), szer. Aksiutycz Marcin (1945 r.), kpr. Antoniak Jan (1945 r.), szer. Aklelski Józef (1946 r.), Bubieńczyk Jan (1944 r.), Boraczewski Dymitr (1945 r.), szer. Baraniuk Józef (1945 r.), szer. Bohmański Roman (1945 r.), Bugucki Wacław (1945 r.), Borodowicz Korstanty (1945 r.), Burzyński Stanisław (1945 r.), Burak Jan (1945 r.), szer. Balkun Wacław (1945 r.), Baltacz Jan (1944 r.), Bajkowski Jan (1945 r.), szer. Bakun Czesław (1945 r.), szer. Bańka Franciszek (1947 r.), Baran Jan (1947 r.), szer. Bartnieczak Eugeniusz (1945 r.), szer. Bartusiak Antoni (1946 r.), Boturowski Józef (1945 r.), plut. Bernacki Władysław (1945 r.), Biegańska Janina (1946), szer. Bielak Piotr (48), Boba Dominik (1947), szer. Bobla Franciszek (47), szer. Bocheński Eugeniusz (47), szer. Bochiński Mieczysław (49), szer. Bućwin Franciszek (45), szer. Bogdan Jan (47), szer. Bogdanowicz Stanisław (47), kpr. Boraczewski Franciszek (47), Bojyński Władysław (45), szer Borowski Tadeusz (49), szer Brodowski Tadeusz (48), kpr Brozio Piotr (46), szer. Brzesko Lucjan (46), szer. Budelewski Czesław (46), szer. Bukowski Edward (46), szer. Burak Henryk (47), szer. Buzuk Władysław (45), szer. Biry Władysław (47), szer. Buslowski Zygmunt (48), szer. Bridziuk Jan (46), szer. Bogdan Kesawery (46), szer. Bolecka Anastazja (46), Choroszewski Stanisław (1945), szer Cendrowski Jan (45), szer. Chorży Czesław (45), szer. Ciereszko Józef (45), szer. Cwylina Stanisław (45), szer. Cellner Edmund (48), kpr. Chełmiński Eugeniusz (45), szer. Chojnowski Jerzy (45), szer. Chomicki Panas (46), szer. Choromański Henryk (45), kpr. Chudy Feliks (50), szer. Cieślik Władysław (45), szer. Cychel Henryk (45), plut. Czapliuda Franciszek (52), szer. Czarkowski Zygmunt (45), kpr. Dąbrowski Piotr (55), kpr. Dąbrowski Antoni (45), plut. Dołęgiewicz Wacław (45), szer. Dłużewski Antoni (45), szer. Dąbrowski Stanisław (45), szer. Denisiak Jan (47), kpr. Dobrzyniewski Wacław (45), szer Demagala Edmund (49), szer. Draguszewski Henryk (47), szer. Drapek Józef (49), szer. Drozdowski Edward (47), szer. Dudziński Czesław (43), kpr. Dunda Michał (51), szer. Dupnice Włodzimierz (45), szer. Dudkiewicz Marian (48), Dudkowski Jan (46), szer. Dziarnowski Edward (48), szer. Dierski Tadeusz (46), plut. Fulkis Mikołaj (45), kpr. Feiler Eugeniusz (48), szer. Fabrye Marian (47), szer. Fidler Henryk (46), szer. Filimoniuk Mikołaj (49), kpr. Filipczuk Mikołaj (45), szer. Felwarski Antoni (50), szerż. Felwarski Stanisław (51), plut. Górski Jan (45), plut. Grycuk Włodzimierz (45), szer. Grabice Jan (45), szer. Gawlicki Michał (45), szer. Gajewski Henryk (47), szer. Gałąś Kazimierz (46), szer. Gasiorowski Józef (47), plut. Gębicki Gustaw (45), sierż. Grzegorowicz Bolesław (46), szer. Goryl Karol (45), szer. Górski Franciszek, szer. Gradowski Mieczysław (1947), szer. Grzywaczewski Jan (45), szer. Gajgier Henryk (45), szer. Gryczuk Jan (47), szer. Deczarow Tadeusz (49), plut. Hangiel Józef (46), szer. Haremiuk Aleksander (47), Herbacz Stanisław (47), szer. Haponik Jakub (47), st. sierż. Iwaszczenko Aleksander (44), szer. Isajuk Włodzimierz (49), kpr. Jasiński Mieczysław (45), szer. Juśkiewicz (45), kpr. Jambroży Jan (45), szer. Janke Stanisław (45), kpr. Jarnicki Stanisław (45), szer. Jarnicki Edward (45), szer. Jabłoński Henryk (45), szer. Jakimczuk Antoni (44), plut. Jakubowski Zygmunt (45), kpr. Jerzab Jan (45), szer. Janasik Stanisław, szer. Jastrząbki Czesław (46), st. sierż. Jaroszewski Wojciech (50), st. sierż. Jeremicz Wiesław (47), szer. Więczelewski Marian (46).

(c. d. jutro)

ROZKŁAD JAZDY
AUTOBUSÓW PKS ZE STACJI BIAŁYSTOK
ważny od dnia 4 października 1959 r.

Godzina odjazdu	Nr stanowiska	Kierunek	Godzina przyjazdu
6.40, 7.00¹, 12.30¹, 13.45	1	Suwałki p/Suchowolę	7.54¹, 11.07, 18.05¹, 19.49
5.35, 8.00, 15.30, 16.25	1	Augustów p/Suchowolę	7.55, 8.33, 16.35, 17.53
13.20	1	Sokółka p/Suchowolę	10.35
14.40	1	Sokółka p/Korycin	9.31
15.50	1	Dolistowo p/Suchowolę	7.37
18.35	1	Jaświły p/Knyszyn	6.11
12.10	1	Mońki p/Knyszyn	9.55
14.50	1	Mońki p/Kalinówkę	9.30
15.10	3	Suchowola p/Sokółkę	7.43
15.45	3	Krynki p/Sokółkę	7.20
5.00, 15.30, 17.10	3	Krynki p/Supraśl	6.42, 8.52, 18.52
17.10	5	Bobrowniki p/Widły	6.20
7.40, 14.20	5	Waliły p/Widły	9.48, 16.23
17.00	5	Jałówka p/Widły	7.56
7.30, 13.30, 16.50, 18.10	5	Michałowo p/Zabłudów	6.28, 7.18, 10.18, 16.23
19.25	5	Bondary p/Zabłudów	6.38
5.00*, 14.35	5	Topolany p/Zabłudów	7.20, 16.54
16.35	5	Narewka — Olchówka	7.48
14.50	5	Hajnówka p/Narew	8.44
6.50	5	Białowieża p/Narew	18.30
14.15	5	Siemiatycze p/Narew	10.30
15.20, 5.30	5	Bielsk p/Drohiczyn	9.59
14.10, 16.30	5	Brańsk p/Bielsk-Podlaski	18.09
17.20	1	Ciechanowiec p/Bielsk-Podl.	9.45, 11.23
5.10	5	Suraż p/Baciuty	6.07
15.10	5	Ciechanowiec p/Łapy	18.49
15.10	5	Narew p/Łapy — Brańsk	8.59
10.00, 13.35, 15.20	4	Wysokie-Mazowieckie	7.44, 10.06, 13.54
4.45, 14.45	1	Warszawa p/Zambrów	11.35, 20.06
6.35, 16.40	4	Łomża p/Zambrów	9.00, 16.23
11.30	1	Szumowo p/Zambrów	7.45
14.20	4	Łomża p/Zawady	9.07
18.30	2	Strękowa Góra — Sulin	6.21
6.30, 12.35, 15.30, 17.40	4	Tykocin p/Jeżewo	6.13, 8.58, 15.08, 17.53
12.45	1	Ciechanów p/Zambrów	10.15
7.00, 15.20	2	Tryczówka p/Juchnowiec	8.38, 16.53
13.50	4	Olsztyn p/Łomżę, ostrołękę	10.23
14.00	4	Radziłów p/Mońki	7.35

PODMIEJSKIE

5.40*, 5.50*, 6.40, 6.45*, 8.50*, 8.00, 9.25, 9.50, 11.00, 11.30, 12.30, 14.00, 14.40, 15.30, 16.00, 16.30, 17.10, 18.20, 20.30, 21.30	3	Wasilków	6.28*, 6.38*, 7.28, 7.33*, 7.38*, 8.48, 10.13, 10.38, 11.48, 12.18, 13.18, 14.48, 15.28, 16.18, 16.43, 17.18, 17.58, 19.08, 21.18, 22.18
4.55*, 5.00, 5.10*, 5.25*, 6.15*, 6.20*, 6.25, 8.00, 9.00, 10.00, 11.30, 12.00, 13.00, 14.00, 14.30, 15.20, 15.35*, 15.40, 15.50, 16.40 17.20, 18.00, 19.00, 20.10, 21.50	2	Supraśl	6.07*, 6.17, 6.27*, 6.42*, 7.32*, 7.37*, 7.42, 9.17, 10.17, 11.22, 12.47, 13.17, 14.17, 15.17, 15.42, 16.32, 16.47*, 16.52, 17.12, 17.52, 18.37, 19.17, 20.12, 21.22, 23.02
5.45*, 6.50*, 15.30* 4.50, 6.20*, 6.25, 8.00, 10.00, 12.00, 13.50*, 15.05, 16.40, 18.50	2 5	Ogrodniczki Zabłudów	6.35*, 7.40*, 16.20* 6.16, 7.41*, 7.46, 9.26, 11.26, 13.26, 15.16*, 16.26, 18.06, 20.16,
5.05, 5.10*, 6.25, 6.30*, 6.35*, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 13.00, 14.30, 15.20, 15.40, 15.50, 17.15, 18.30, 20.30, 21.30	4	Choroszcz	6.15, 6.20*, 7.35, 7.40*, 7.45*, 9.10, 10.40, 12.10, 13.40, 14.10, 15.40, 16.30, 16.50, 17.00, 18.25, 19.40, 21.40, 22.35

* — Kursuje w dni robocze
¹ — Autobus pośpieszny

DZIŚ w dzienniku

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — nieczynny

KINA

„Pokój" — **„Czarna Carmen"** prod. USA, panoramiczny (od lat 18), godz. 11, 13.30, 15.45, 18 i 20.15.

„Ton" — **„Fatima"** prod. radziecki (od lat 16) dodatek — **„Przygoda dyplomatyczna"** godz. 10.30, 13, 15.30 17.45 i 20.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — czynny codziennie od godz 10 do 22. Księgarnia — od godz. 10 do 18, oprócz niedziel i świąt.

W WOJEWÓDZTWIE

„Zorza" w Ełku — „W okopach Stalingradu"

„Millenium" w Łomży — „Pociąg"

„Październik" w Łomży — „Mój ukochany"

Uwaga: pozostałe kina w mieście i województwie nieczynne.

W razie wypadku...

WAŻNIEJSZE TELEFONY W BIAŁYMSTOKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji 22-22.

Apteka nr 5, ul. Warszawska 54, tel. 34-31, nr 7, ul. Wesołowskiego, tel. 42-43.

Pogotowie WSW, tel. 32-34.

Pogotowie MO, tel. 07.

Zguby

W taksówce nr 46 zostawiono w dniu 1. X. teczkę skórzaną z dokumentami. Teczkę oraz szalik nylonowy można odebrać u właściciela taksówki nr 40 na postoju koło hotelu, bądź w mieszkaniu prywatnym przy ul. Piwnej 9 m. 1.

W taksówce nr 54 znaleziono dwie pozostawione laski górskie z wyrytymi imionami „Andrzejek" i „Krzysio". Odebrać można na postoju taksówek.

W Redakcji znajduje się torebka damska znaleziona w dniu 3. X. przy ul. Lipowej, koło kina „Pokój". Torebkę odniósł jeden ze studentów AM.

Bial. Zakł. Graf. P-2

Ogłoszenia Drobne

PODZIĘKOWANIA

Ordynatorowi dr Holendziemu oraz dr Kapale, dr Długobórskiemu, dr Tarasewicz-wi i całemu personelowi Oddziału Dziecięcego Powiatowego Szpitala w Ełku za uratowanie życia synkowi i troskliwą opiekę, serdeczne podziękowanie tą drogą składają J. T. Kuryło. p 3175-1

Ordynatorowi dr Lisowskiemu oraz dr Buczkowskiej i całemu personelowi Oddziału Zakaźnego Powiatowego Szpitala w Ełku za wyleczenie i troskliwą opiekę nad córką tą drogą serdeczne podziękowanie składają J. Kuryło. p 3169-1

PRACA

Potrzebna pomoc domowa do dzieci. Białystok, Sobieskiego 7, m. 1a (wejście od podwórka). g 2865-1

LOKALE

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju na korzystnych warunkach. Zgłoszenia w Biurze Ogłoszeń. g 2917-1

Poszukuje niekrępującego pokoju w Białymstoku na okres około 7 miesięcy. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń. g 2917-1

SPRZEDAŻ

Sprzedam „Jawę" 175 ccm, cichobieżną 2.300 km. Hajnówka, ul. 1 Maja 21 (zakład fryzjerski). g 2911-1

Pilnie sprzedam samochód osobowy marki „Fiat". Łączna kwota 2, tel. 33 31. g 2916-1

Sprzedam ziemię 2 ha i 4000 metrów przy Szosie Wschodniej (przy mieście). Bronisław Piotrowski, Białystok, ul. Nowowarszawska 87. g 2919-1

Pilnie sprzedam motocykl „Mińsk". Wiadomość: Sokółka, ul. Kryńska 24. g 2920-1

Wozy gumowane sprzedam tanio oraz przyjmuję zamówienia, Gdańsk-Orunia, Matemielska 4/3 warsztat. k 1488-0

Gospodarstwo 17 ha, budynki (na miejscu lub na rozbiórkę) sprzedam natychmiast. Grzyzoroszki, Mężynka, poczta Folwarki, pow. Białystok. g 2900-1

Sprzedam gospodarstwo 7 hektarowe (4 ha ornej, 1 ha łąki, 1 ha sadu nowoczesnego). Leszczyński, kolonia Rajski, pow. Bielsk Podlaski. g 2908-1

Okazyjnie sprzedam maszynę do szycia „Łucznik", dużo męskie i drzewo budowlane. Białystok, ul. Lisia 1. g 2897-1

ZGUBY

Zgubiono prawo jazdy nr 0038/55 kat. III wydane przez Prezydium PRN w Białymstoku na nazwisko Dymitr Gogiel. g 2911-1

Zgubiono legitymację Nr 33 wydaną przez Technikum Mleczarskie na nazwisko Kazimiera Krzywosz. g 2918-1

Unieważnia się zagubiona pieczątkę o treści: „Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Prostkach, p. w. Grajewo, poczta Prostki — Telefon nr 19". k 1489-1

Zgubiono prawo jazdy nr 0147/58 i kartę rejestracyjną nr A.S. 0191 na nazwisko Antoni Bagiński. p 3182-0

RÓŻNE

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. k 1416-0

Krystyna Mierzejewska - Jankowska

magister prawa

przeżywszy lat 26

zmarła dnia 3. X. 1959 r.

w Białymstoku

o czym zawiadamiają

Mąż, rodzice, brat i siostra

Koledze Bogdanowi Jankowskiemu wyrazy szczerego współczucia

z powodu zgonu Żony

Krystyny Jankowskiej

składają Dyrekcja oraz Zespół Orkiestry Symfonicznej

Kiedy udało mu się wrócić na statek z Marsjaninem, myślał, że mają teraz szansę ocalenia. Zamiast tego przekonał się, że są skazani. Skazani!

Od jego powrotu minęły dwie godziny. Wszyscy znjdowali się w zatłoczonej galeryjce. Śmierć drążyła ściany wokół nich, śmierć oddalona teraz od nich zaledwie o minuty.

— Próbowałem ci to powiedzieć, chłopczo, kiedy wychodziłeś — powiedział łagodnie McIlrath, — ale ty myślałeś, że chcę cię zatrzymać i nie słuchałeś.

— Wiem — skinął posępnie Sparks. — Nie pomyślałem o tym. Jedyną moją myślą było, że może Marsjanie znają sposób zwalczania tych szatanów.

— Wiem, chłopcze — odpowiedział McIlrath. — Nie rób sobie wyrzutów. To był cholerny wyczyn. I może oni znają jakiś sposób.

— Tak — odparł ponuro Sparks. — Może znają...

Spojrzał przez szerokość galerii na Marsjanina. Był śmiertelnie przerażony, ale żywy. Siedział na podłodze, z plecami opartymi o ścianę. Ręce i nogi miał związane. Jego wielkie, pełne strachu oczy, błądziły bez przerwy po kabinie. Od czasu do czasu mówił coś wysokim, śpiewnym głosem. Wiedział dobrze, co wgryza się w ściany statku i może wiedział również, jaka jest na to rada. Kiedy odzywał się, widział im może, jak zniszczyć istoty pochłaniające promienie.

Cały kłopot polegał na tym — że nie mogli zrozumieć, co do nich mówił.

Ludzie z Ziemi i ludzie z Marsa spotkali się w tragicznych okolicznościach, przyszłość planety zależała od nich, a oni nie mogli się porozumieć. John Orms, ekspert językoznawca, przez jedenaście lat starał się odcyfrować pismo Marsjan i nie udało mu się to.

Gdyby mieli czas, zdołaliby się porozumieć teraz, kiedy odnaleźli Marsjanina. Ale nie mieli czasu.

Sekundy mijały. Na ścianie galerii pojawiła się czerwona plama. McIlrath zalepił ją grudką kitu i spojrzał na kończący się zapas. Zostało już bardzo niewiele.

Sutter drgnął nerwowo. McIlrath spokojnie usiadł. Sparks spojrzał na Marsjanina. Mieć ratunek tak blisko, a równocześnie tak daleko! To przyprawiało o szleństwo.

Leżący na podłodze Frome starał się usiąść i opadł z powrotem.

— Dajcie mi łyk wody... — szepnął.

Mieli wody pod dostatkiem. Sparks napełnił kubek z chłodnicy. Oczy Marsjanina śledziły go, i kiedy pomagał usiąść Frome'owi. Kapitan pił. — Jak tam, chłopcze? — spytał słabym głosem.

— Klepsko — odpowiedział Sparks, — ale jeszcze nie skończyliśmy. Jest jakiś sposób na te przeklęte istoty. Wiem, że jest.

Kłamał. Byli zgubieni. A kiedy przybędzie po nich statek ratowniczy, a przybędzie na pewno, również i jego załoga zginie. Kości ludzi leżeć będą wraz z kośćmi Marsjan na suchej pustyni, w kurzu opuszczonych miast. Trud ludzi, którzy pokonali przestrzeń, odwaga pionierów, którzy zapuścili się w pustynie, zakończy się jedynie śmiercią.

Nagle Sutter wydał nieartykułowany okrzyk, krzyk człowieka, który widzi nadchodzącą śmierć i wie, że nie zdoła jej powstrzymać.

Czerwony punkcik, nie większy, niż czubek ołówka, pojawił się na ścianie. Rósł szybko.

Archeolog powoli osunął się na podłogę. Zemdlał. Pozwolili mu leżeć. Łatwiej jest umierać, jeśli nie widzi się nadejścia śmierci.

Czerwna plama rosła. W galerii panowało milczenie. W ciszy ludzie oddychali ciężko.

Nagle Marsjanin zaskrzeczał. Na ścianie pojawiła się druga czerwona plamka.

— Milcz, przeklęty! — huknął Sparks. — Nam grozi to samo...

Urwał i wlepił oczy w Marsjanina. Nagła, dzika nadzieja sprawiła, że serce jego zabiło szybciej.

Marsjanina zdawało się ogarniać szaleństwo. Miotał się i rzucał, starając się uwolnić z więzów. Wyglądał jak pies, który chce ostrzec swego pana, że w pobliżu znajduje się wielki, szary grizli. I jak pies mógł wyrazić to, co chciał powiedzieć, tylko wyjąc i błagając oczami.

— On chce nam coś powiedzieć — powiedział z napięciem Sparks. Przeszedł w poprzek galerii i przeciął więzy. Marsjanin zerwał się. Pobiegł w kierunku — Sparks wstrzymał oddech — chłodnicy wody. Zaczerpnął kubek płynu, odwrócił się i wylał zawartość na czerwone plamy, rosnące na ścianie.

Coś zasyczało jak rozżłoszczony wąż. Plamy przestały się powiększać.

— Woda! — wybełkotał Sparks. — Jedyna rzecz, której ta przeklęta planeta potrzebowała zawsze, a nigdy nie miała dosyć. Woda! Te cholerne kule gazu wyrosły na pustyni. Nie znoszą wody; ona je zabija. Sutter miał rację. Marsjanie zesnęli, gdyż skończył się zapas wody. Ten kurz, który nas dusił, powinien podsunąć nam wyjście.

Krzyczał teraz: — „Na każde nieszczęście istnieje lekarstwo. Trzeba tylko to lekarstwo znaleźć!" Myśmy je znaleźli. Masz, zarazo! Masz!

Lał wodę na ścianę. McIlrath i Marsjanin pomagali mu. Kilt zaczął odpadać. Świecący gaz próbował przedostać się przez otwory. Przy zetknięciu z wodą burzył się jak roztopiony tłuszcz, zamieniał w parę, ginął.

Dwaj ludzie i Marsjanin walczyli ramię przy ramieniu, a jako broni używali jednej rzeczy, której od wieków brakowało na Marsie — wody.

Kiedy z nieba spłynął statek ratowniczy, zdziwionego kapitana powitało czterech zmęczonych, ale szczęśliwych ludzi. Dwaj z nich podtrzymywali mężczyznę, w którym rozpoznał (dowódcę tej nieszczęsnej wyprawy. Kiedy jednak podszedł, żeby pozdrowić Frome'a, wysunął się naprzód Sparks i zasalutował poważnie.

— Avery, pełniący obowiązki kapitana statku ratowniczego Kepler melduje się, sir.

Zaskoczony kapitan przyjął meldunek Kiedy opowiedzieli mu o wszystkim, powiedział:

— Słowo daję, dobra robota. Ale — kto to jest?

— Ludzie z Marsa — oznajmił Sparks. — Obudziliśmy ich. Marsjanie stali w wielkiej gromadzie, trochę na uboczu.

— Co się z nimi dzieje — zapytał kapitan. — Co oni wyprawiają?

Marsjanie wymachiwali rękami, składali ukłony. wykręcając się i wyginając.

— Starają się wyrazić radość z poznania pana — odpowiedział Sparks. — Nie nauczyli się jeszcze naszego języka, ale wiedzą doskonale, jak dawać znaki!

KONIEC

NA ZDJĘCIU: fragment sobotniego spotkania w siatkówce kobiet Białystok — Grodno. Ścina Smolska (Białystok), blokują siatkarki Grodna.

Piłkarze rozczarowali
Grodno wygrało gładko 3:0 (1:0)

GRODNO: Sipatow, Bartel, Poleszczuk, Szewczenko, Dubikowski I, Zajcew, Mackiewicz, Olekslak, Malawski, Banasiewicz, Dubikowski II.

BIAŁYSTOK: Dobrowolski, Malinowski, Ambrożewicz, Wadołowski, Lazar, Zolich, Bronowicki, Geidel, Kulenko, Dubinecki, Kurowski.

Spotkanie sedziowali: p. p. **Dzienis, Trzaska i Starkow.** Widzów ok. 4 tys. Mecz zakończył się wynikiem 3:0 (1:0) dla zespołu Grodna. Strzelcem wszystkich bramek był **Malawski.**

Publiczność serdecznie przyjęła piłkarzy obu drużyn w oczekiwaniu na żywe interesujące spotkanie. Po przemówieniach powitalnych i odegraniu hymnów narodowych obu państw piłkarze nagradzani oklaskami rozdali wśród publiczności kwiaty a sami wybiegli na środek boiska. Mecz rozpoczął się. Kibic sportowy jest z reguły optymista. Tak było i tym razem, większość z obecnych na tym spotkaniu liczyła na zwycięstwo gospodarzy. Piłkarze radzieccy rozegrali poprzedniego dnia mecz z Puszcza Hajnówka, co prawda wygrywając 3:1, ale Gwardia to nie Puszcza (?)... Mało kto liczył się z taką porażką.

Pierwsze minuty spotkania potwierdzały optymistyczne przewidywania. Gwardia przejęła inicjatywę często goszcząc pod bramką Sipatowa. Lada chwila spodziewano się pierwszej bramki. Obrońca drużyny gości **Poleszczuk** miał w tym czasie dużo roboty i on omal nie stał się współautorem pierwszej bramki dla... gospodarzy. W 20 minucie gry zawodnik ten znalazł się w takich opałach, że zaczął bronić nie tylko nogami i głową, ale również rękoma. Wydawało się, że te szanse piłkarze nasi w pełni wykorzystają. Niestety **Wadołowski** z 11 metrów nie trafił do bramki! Piłka o metr minęła słupek. W pięć minut później Zych ostrym strzałem omal nie zdobył pierwszej bramki. Niestety piłka odbiła się od poprzeczki. Dalsze minuty gry to dalsze niewykorzystane okazje. Nasi piłkarze zaczynają być w stosunku do gości, aż nazbyt kurtuazyjni, za wszelką cenę starają się unikać strzelania do ich bramki. Rozpoczynają się skomplikowane zagrania bawienie się piłką, przetrzymywanie jej, pokazy akrobacji indywidualnej itd.

Szczególnie raziła niezaradność naszych piłkarzy w licznych w tym czasie sytuacjach podramkowych. Wszystko to oczywiście wykorzystali Rosjanie. Oni nie bawili się w grę na efekt, de wszystkich akcji wchodzili ostro, ale nie brutalnie, byli szybsi, a przede wszystkim dużo strzelali, z różnych odległości. Na dwie minuty przed przerwą Malawski zdobywa w ten sposób pierwszy punkt dla gości.

Po przerwie sytuacja w zasadzie była podobna. Gwardziści robili liczne wypady pod bramkę gości, a ci... strzelali bramki. W trzeciej i czwartej minucie gry po przerwie Malawski dwoma celnymi strzałami przypieczętował zwycięstwo gości. Beznadziejna gra gwardzistów wywołała gorycz u widzów, którzy na długo przed końcem meczu opuszczali stadion. (R)

Podwójne zwycięstwa siatkarek i siatkarzy
w meczach z Grodnem

Pasjonujący przebieg miały rewanżowe spotkania w siatkówce kobiet i mężczyzn pomiędzy reprezentacjami **Białegostoku i Grodna.** Przez dwa dni w sobotę i niedzielę hala Jagiellonii rozbrzmiewała dopingiem kibiców.

Spotkania otrzymały uroczystą oprawę w postaci prezentacji, przemówienia i wymiany upominków. Następnie publiczność z kurtuazyjną grzecznością odczekała 15 minut dopóki organizatorzy będą gotowi do rozpoczęcia pierwszego meczu kobiet. Zwyciężyły niespodziewanie białostoczanki 3:2 (15:7, 13:15, 2:15, 15:10 15:11), które rozpoczęły mecz w składzie: **Dolmatow, Radziszewska, Smolska, Samolik, Śliwczyńska i Szydłowska.**

Początek spotkania przynosi zdecydowaną przewagę naszym siatkarkom. Skuteczne ataki **Dolmatow i Smolskiej** powiększyły szybko nasz dorobek punktowy. Zdetonowane dobrą grą grodnianki pozwalają po kilkunastu minutach gry prowadzić już 11:6. Pierwsze zwycięstwo setowe zostaje odgwizdane do 7.

W następnym secie grodnianki odnalazły już siebie. Objęły z miejsca prowadzenie, pokazując silną zagrywkę i dobrą grę w obronie. Nasze zawodniczki nie załamują się jednak i po uporczywej walce udaje im się zniwelować różnicę do i tylko punktu (14:13). Wielki wpływ na to miał gorący doping. Zaczęliśmy przypuszczać, że i ten set rozstrzygną na swoją korzyść. Niestety grodnianki, również pokazały, że potrafią atakować i wygrały seta.

Trzeci set zaczął się tragicznie. Po 10 minutach grodnianki prowadziły 13:2. Cała nasza szóstka gra bardzo słabo, popełniając szkolne błędy. W okresie tym nasze zawodniczki tracą siedem zagrywek, co w efekcie przynosi kompromitującą porażkę do 2.

Mało kto już wierzył w zwycięstwo, gdy rozpoczął się czwarty set. A gdy po kilku minutach wynik brzmiał 5:0 na korzyść Grodna, to nawet najśmielsi optymiści stracili nadzieję. Jednak jeszcze raz pokazało się, że w sporcie jest wszystko możliwe. Doskonała gra ataku oraz Samulik w obronie całkowicie zmienia obraz i set staje się łupem białostoczanek.

Po krótkiej przerwie zaczął się decydujący piąty set. Obie strony grają bardzo nerwowo, psując dużo zagrywek. Walka jest wyrównana. Ostatnie minuty pozwalają dzięki popisowej grze **Smolskiej i Dolmatow** oderwać się od przeciwniczek i doprowadzić do stanu 14:12. Końcowa piłka to lekki serw **Dolmatow**, który zbija **Biebko**, lecz **Samulik** broni i z kolei wystawia **Smolskiej**, która ścina nie do obrony. Przy głośnym okrzyku widowni jesteśmy białostoczanki zwycięsko kończą spotkanie, będąc drużyną równiejszą, popełniającą mniej błędów i rozgrywającą lepiej piłki taktycznie.

Rewanż za porażki w Grodnie wzięli również i siatkarze, zwyciężając 3:1 (14:16, 16:14, 15:11, 15:8).

Jeszcze nie przebrzmiały echa pierwszego spotkania, gdy na boisku ustawiły się reprezentacje męskie. Białegostoku w składzie: **J. Paczusko, T. Paczusko, Karkoszko, Goć, Marcinkowski i Palczyński.**

Pierwszy set tego meczu nie wróży nic dobrego naszej drużynie, która gra chaotycznie. Natomiast doskonały przy siatce w drużynie gości Radzionowa atakuje niezwykle szybko i jego bomby raz po raz lądują na polu gospodarzy. Białostoczanie otrząsają się jednak z pierwszego wrażenia i zaczynają powoli dochodzić do głosu. W końcowej fazie spotkania doprowadzają nawet do stanu 14:14, okupując dużą odpornością nerwową, brońąc po serii obustronnych ścięć i setbole. Jednak to nie wystarcza. Ostatnie słowo należy do Grodna i set zakończył się zwycięstwem gości.

W drugim secie przy stanie 5:3 **Karkoszkę** zmienia **Cybulko.** Zwiększyło to skuteczność naszego ataku, natomiast osłabiło obronę, co nie pozwala w dalszym ciągu na wywalczenie przewagi. Natomiast goście niezła grę ataku popierają dobrą obroną, a ścięcia **Radzionowa** z reguły zawsze przynoszą zyski. W końcówce **Cybulkę** zmienia **Orzeszko,** zapisując od razu na swym koncie 1 cenny punkt. A więc 15:14. Ostatni zwycięski punkt zdobył dla Białegostoku mimo bloku ustawionego przez czterech przeciwników silnym ścięciem **Tadeusz Paczusko.**

W trzecim secie początkowo prowadzą białostoczanie, ale goście po wykorzystaniu „czasu" koncentrują się i podciągają na 10:10. Tradycyjna końcówka i tym razem należy jednak do białostoczan, a właściwie do **Marcinkowskiego,** który zdobywa decydujące punkty z niezwykle silnych zagrywek.

Po prawie dwugodzinnej już walce w czwartym secie „pierwsze skrzypce" grali białostoczanie demonstrując wiele dobrych zagrań, szczególnie miłe dla oka kiwnięcia i grę na przerzut.

Pomimo przegranej w pierwszym dniu goście nasi zadowolili widownię dobrą grą zarówno przy siatce jak i w obronie. Najwyższe noty wśród gości otrzymali: **Radzionow i Kniaziew,** a u gospodarzy **T. Paczusko, Palczyński, Orzeszko i Goć.**

*

W niedzielnych spotkaniach licznie zebrani kibice doznali największych emocji. Po zaciętej walce nasze reprezentacje powtórzyły sukces sobotni.

W pierwszym meczu siatkarki wygrały 3:1 (15:11, 15:12, 13:15, 15:13).

Doskonale zagrała również reprezentacja męska, zwyciężając 3:1 (15:13) 14, 13:15, 15:11, po ciekawej grze. Tak dobrze grających zespołów jakimi okazały się reprezentacje Białegostoku i Grodna dawno w naszym mieście nie oglądaliśmy. (Let)

Dalsze wiadomości sportowe — na str. 2.

O wejście do II ligi

Grupa I: Bałtyk Gdynia — Pogoń Barlinek 1:0, Mazur Ełk — Warmia Olsztyn 1:2.

1. Bałtyk Gdynia	4:0	5:0
2. Warmia Olsztyn	4:0	4:2
3. Stal Wocławek	2:2	3:2
4. Mazur Ełk	1:5	2:4
5. Pogoń Barlinek	1:3	1:9

Grupa II: Unia Gorzów — Lotnik W-wa 2:1, Pafawag Wrocław — Polonia Poznań 4:0.

Grupa III: Garbarnia Kraków — Skra Częstochowa 1:1, Unia Lublin — Siarkopol Tarnobrzeg 0:1.

Grupa IV: Stal Stalowa Wola — Polonia Nysa 7:0, Broń Radom — Wawel Wirek 2:2.

Jackowski uchronił ełczan przed wyższą porażką
Mazur 1:2 Warmia

W niedzielnym meczu piłkarskim o wejście do II ligi ełcki Mazur uległ u siebie Warmii Olsztyn 1:2 (0:1).

Mazur: **Jackowski, Skoruna, Pomańczuk, Gromelski, Wadołowski, II. Sadowski, Białowiec, Stefański, Karpowicz, Tatar, Załęski.**

Warmia: **Dowojno, Albin, Bartochowski, Czanik, Pacewicz, Dobrzyński, Stójka, Książek, Okrzesik, Blank, Chwojnicki.**

Widzów — 4 tys., sędziował p. **Wujek** z [illegible]vy.

Niedzielna porażka praktycznie przekreśliła szanse Mazura na odegranie czołowej roli w swojej grupie. Warmia była zespołem lepszym i na zwycięstwo całkowicie zasłużyła. Goście grali lepiej technicznie i w ich poczynaniach widać było większą dojrzałość piłkarską. Suchy wynik nie daje pełnego obrazu gry. Napastnicy Warmii mogli bowiem zdobyć więcej bramek, jednak na przeszkodzie stanął broniący z wielkim poświęceniem i szczęściem bramkarz **Jackowski.** Kilkakrotnie wylapał on piłkę spod nóg napastników Warmii, a bramki jakie puścił były nie do obrony. Ogólnie gra była ostra, okresami brutalna, a arbiter nie mógł uspokoić rozgrzanych temperamentów piłkarzy.

Pierwsze minuty meczu należą do Mazura. Ale wkrótce Warmia wyraźnie się rozkręca i zyskuje przewagę. W 22 min. Stefański miał okazję na zdobycie bramki. Poszedł on na przebój, piłkę zatrzymał jednak ręką Bartochowski. Sędzia podyktował rzut wolny nie wykorzystany przez ełczan. W 26 min. Blank z bliskiej odległości uzyskał prowadzenie dla Warmii.

Po zmianie pól przez pierwsze 15 min. trwa oblężenie bramki ełczan, obrona Mazura traci w tych momentach głowę. Niespodziewany zwrot nastąpił w 34 min., kiedy to Stefański wyrównał na 1:1. Teraz do głosu dochodzi Mazur i on z kolei „gniecie". Trwało to jednak tylko 10 min. Warmia otrząsa się z przewagi Mazura i przeprowadza atak za atakiem. Wreszcie w 85 min. Książek półcelnym strzałem z rzutu wolnego zdobywa zwycięską bramkę dla gości. Kibice Warmii, których zjawiło się na meczu około 500, znieśli swoich piłkarzy na rękach do szatni.

JANUSZ CHARCHOWSKI

W „blitzu" 40 uczestników i zwycięstwa faworytów

Po dramatycznym pojedynku z Cylwikiem
Bogdan BIELUCZYK zdobył Puchar

Tegoroczny błyskawiczny turniej szachowy o Puchar redakcji „Gazety Białostockiej" zgromadził na starcie stawkę 40 uczestników. Oczywiście „lwią część" stanowili szachiści Białegostoku z **Bogdanem Bieluczykiem, Cylwikiem i Radziszewskim** na czele. W turnieju wystąpił też olsztyński szachista I kategorii — **Katarzyński.** Sędziowała jak zwykle sprawnie p. **Eugenia Pietraszkiewicz.**

W grupach eliminacyjnych wszystko potoczyło się „zgodnie z planem" — to znaczy wygrywali faworyci kwalifikując się do puli półfinałowej. **Za to w półfinałach doszło omal do sensacji wielkiego kalibru.** Oto obrońca Pucharu Cylwik przegrał partię ze Stankiewiczem i zremisował z Ciesiolkiewiczem. W decydującym o wejściu do finału pojedynku Cylwik uporał się jednak z Szuniewiczem i z przewagą 0,5 pkt. dobrnął do grona 10 najlepszych.

Bój doborowej dziesiątki był bardzo zacięty. Tu w początkowych partiach pokazał „pazurki" Cylwik. Pierwsze cztery przyniosły temu szachiście 4 zwycięstwa i wydawało się, że on wyjdzie z VI „blitzu" obronną ręką. Będący w nienajlepszej formie Bogdan Bieluczyk skoncentrował się jednak i wygrał partię z Cylwikiem.

Po 9 rundach **Cylwik i Bieluczyk** mieli po 2 punkty stracone i zaistniała konieczność dogrywki. Pierwszą partię dogrywkową wygrał Bieluczyk, by drugą przegrać. Ale trzecią decydującą znowu wygrał i tym samym zdobył I miejsce oraz cenne trofeum.

NA ZDJĘCIU: zwycięzca turnieju — Bogdan Bieluczyk.

Końcowe wyniki turnieju:

1. **Bogdan Bieluczyk** — 7 pkt. (plus 2 pkt. w dogrywce z Cylwikiem), 2. **Cylwik** — 7 pkt. (plus 1 pkt. w dogrywce z Bieluczykiem), 3. **Radziszewski** — 5 pkt., 4. **Górski** — 5 pkt., 5. **Stankiewicz** — 4 pkt., 6. **Tadeusz Bieluczyk** — 4 pkt., 7. **Pietraszkiewicz** — 4 pkt., 8. **Łapiński** — 4 pkt., 9. **Piotrowski** — 3,5 pkt., 10. **Katarzyński** z Olsztyna — 1,5 pkt. (ko)

W wielu wypadkach startowali po raz pierwszy

Bywa czasem i tak, że na stadion nie zjawią się sędziowie i na prośbę organizatora trzeba odłożyć obowiązki dziennikarskie i spełniać rolę sędziego. Tak było wczoraj na powiatowych mistrzostwach lekkoatletycznych Ludowych Zespołów Sportowych rozegranych na Stadionie Miejskim w Białymstoku. Niemniej jednak nie zapomniałem o notesie i piórze i oto krótka informacja z mistrzostw.

Zawody stały na niskim poziomie, a jedynym radośniejszym „promykiem" był liczny udział młodzieży, która w wielu wypadkach po raz pierwszy z dużym entuzjazmem zetknęła się z prawdziwymi zawodami. Można przypuszczać, że na pewno została od wczoraj „kupiona" przez lekkoatletykę.

A oto ciekawsze wyniki:

100 m: 1. Lewkowicz (Dojlidy) — 12,4, 2. Kaczyński (Antoniuk) — 12,5; 400 m: 1. Bułkowski (Białystok) — 56,9; 1.500 m: 1. Prokuda (Białystok) — 4.30,4, 2. Lewko (Juchnowiec) — 4.59,4; kula: 1. Kapica (Tykocin) — 12,00, 2. Zakrzewski (Dojlidy) — 11,82; rzczep: 1. Czeczkowski (Hołówki) — 44,77, 2. Oleksiński (Klepacze) — 43,95; wzwyż: 1. Iłczuk (Dojlidy) — 1,60; 4 × 100 m: 1. Antoniuk — 50,09. (let)

„Latający doktor" bije Newsona

Dwaj nasi lekkoatleci — Stefan Lewandowski i Jakubowski, którzy pod wodzą trenera Kępki wyjechali na międzynarodowy miting do Londynu, startowali dodatkowo w Manchesterze.

Cenny sukces odniósł „latający doktor" Stefan Lewandowski, który w biegu na 1000 m pokonał po zaciętej walce mistrza Europy Anglika Newsona. Polak uzyskał czas 2.21,8, a Anglik — 2.21,9.

Na samolotowych mistrzostwach Polski

Trzecia lokata Kopacza z nawigatorem Rybickim

W Bielsku zakończyły się samolotowe mistrzostwa Polski. Ostatnimi konkurencjami mistrzostw były akrobacje, w których zwyciężył **Kasperek** (Świdnik) oraz loty nocne, w których najlepszym okazał się **Kopacz** (Białystok).

W punktacji ogólnej mistrzostw pierwsze miejsce zajął Rawicz z nawigatorem Sienkiewiczem (Gliwice) — 2514 pkt., przed Dudzikiem — nawigator Widawski (Warszawa) — 2499 pkt. i Kopaczem — nawigator Rybicki (Białystok) — 2325 pkt.

Liga tenisa stołowego

W sobotę rozpoczęły się mistrzostwa ligi wojewódzkiej w tenisie stołowym. Po pierwszej kolejce spotkań trudno jest snuć horoskopy na przyszłość. W każdym razie sobotnio-niedzielne spotkania wygrali zeszłoroczni faworyci.

A oto wyniki: **AZS — Puszcza Hajnówka 6:4, Cresovia — ŁKS Łomża 5:5, Jagiellonia — LZS Antoniuk 10:0, Cresovia — Puszcza Hajnówka 7:3, Polonia Staroselce — LZS Antoniuk 1:9, AZS — ŁKS Łomża 6:4.** (Let)